

Jerzy Bagrowicz

Religijność w kształtowaniu tożsamości młodzieży

Studia Włocławskie 6, 135-148

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY BAGROWICZ

RELIGIJNOŚĆ W KSZTAŁTOWANIU TOŻSAMOŚCI MŁODZIEŻY

1. Wiek dorastania i proces kształtowania się tożsamości

Procesy rozwojowe zachodzące w okresie dorastania mają decydujący wpływ na kształtowanie się obrazu własnej osoby oraz stosunku do świata. W okresie dorastania szczególnego znaczenia nabiera trudny okres krystalizowania się tożsamości. Jest to część składowa rozwoju osobowości. W dużej mierze rozwój ten jest uwarunkowany czynnikami społecznymi. Młody człowiek szukając swej tożsamości, próbuje odpowiedzieć na pytanie: kim jestem? Musi też połączyć dotychczasową wiedzę o sobie z informacjami o nowych rolach, jakie pełni obecnie i jakie będzie pełnił w przyszłości. To niełatwe zadanie może być przyczyną tzw. kryzysu tożsamości. Problemem tym interesował się Erik H. Erikson. Schemat rozwoju życia obejmuje według jego podziału osiem stadiów: niemowlęctwo, wczesne dzieciństwo, wiek zabaw, wiek szkolny, dorastanie, wczesna młodość, dorosłość i starość. Każde z przejściowych stadiów proponowanych przez Eriksona charakteryzuje się dwubiegunowością. Na jednym biegunie znajduje się ta jakość „ego”, która zostanie rozwinięta i wzmocniona po zakończeniu danego stadium. Na drugim biegunie znajduje się przeciwieństwo owej jakości, będące wynikiem niesprzyjających okoliczności.¹

Charakteryzując okres dorastania, umieszcza go pomiędzy dwoma biegunami: tożsamość lub kryzys tożsamości. Trwający na wszystkich poprzednich etapach rozwój człowieka rozpoczyna się od wymiany pierwszych uśmiechów pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Osiąga on punkt krytyczny wraz z początkiem dojrzewania. W procesie tym kształtuje się tożsamość.

W okresie, w którym gwałtowny wzrost i dojrzewanie płciowe kwestionują „ciągłość i stałość” osiągniętą w latach poprzednich, nastolatek staje przed zadaniem połączenia jakości „ego” i wiedzy wyuczonej w dzieciństwie z majaczącymi na horyzoncie rolami życia dorosłego. Powoli rozwijająca się tożsamość jednostki składa się nie tylko ze stałego zbioru uznawanych i sa-

tysfakcjonujących ról społecznych, lecz również z predyspozycji konstytucjonalnych i libidalnych, skutecznych mechanizmów obronnych i cenionych sublimacji, preferowanych uzdolnień i wartościowych wzorów. Erikson zauważa, że w społeczeństwach, w których rozwój technologii wydłużył okres przygotowania jednostki do wejścia w świat dorosłych oraz podjęcia wyspecjalizowanej pracy, nastolatek otrzymuje psychospołeczne moratorium – okres pewnego zawieszenia pomiędzy wolnością bycia dzieckiem a odpowiedzialnością świata dorosłych. W okresie moratorium istnieje możliwość wypróbowywania ról społecznych i eksperymentowania, stanowiącego środek osiągnięcia stabilnego poczucia wewnętrznej jedności i wyboru jakiejś roli zawodowej. Erikson zwraca uwagę, że w ferworze kryzysu tożsamości młodzież może poszukiwać tymczasowego rozwiązywania swoich problemów przez nadmierną identyfikację z jakimś popularnym bohaterem, aż do całkowitego zatracenia tożsamości. Może wchodzić w grupy nieformalne, często odcinające się od społeczeństwa, odrzucające tradycyjne wartości i wzorce. Kamieniem węgielnym tożsamości jest – według Eriksona – cnota wierności, oznaczająca zdolność dotrzymania przyjętych na siebie zobowiązań, wbrew nieuniknionym sprzecznościom systemów wartości.² Wierność ta może być inspirowana poprzez akceptację i afirmację ze strony rówieśników. Jest ona także podtrzymywana przez ideologię lub światopogląd. Umysł nastolatka potrzebuje – zdaniem Eriksona – ideologii; przywiązując się do pewnych sformułowań lub doktryn, młodzież określa własną tożsamość i definiuje zło.³

Teoria Eriksona odgrywa ciągle poważną rolę w badaniach nad młodzieżą⁴ i przynosi wiele cennego materiału dla edukacji młodego pokolenia.

W przemianach okresu dorastania ważne jest odkrywanie przez młodych świata ich wnętrza, co w psychologii nazywa się powtórными narodzinami. Młodzi odkrywają także życie społeczne, do którego uczuciowym pomostem stają się zainteresowania drugą płcią. W tym okresie odczuwają silną potrzebę samodzielności i niezależności, a nawet przesadnej wolności, co prowadzi często do konfliktów z dorosłymi. Zadaniem wychowania w okresie dorastania młodych jest pomoc w przejściu przez ten burzliwy okres. Pomoc ta będzie odnosiła się zarówno do sfery biologicznej, jak i psychicznej czy duchowej. Najpierw wychowawcy powinni posiadać podstawową i niezbędną wiedzę o mechanizmach procesu dorastania. Jest ona konieczna, aby mogli towarzyszyć temu rozwojowi młodych, a także udzielić im niezbędnej pomocy. Będzie ona szczególnie potrzebna w okresie gwałtownego przyspieszenia rozwojowego w okresie tzw. skoku pokwitaniowego.

Szczególnie ważna jest pomoc w procesie kształtowania osobowości młodego człowieka. Młodość jest bowiem okresem sprzyjającym realizacji

pragnienia doskonalenia się i kształtowania osobowości według wzorów i ideałów wskazywanych w procesie wychowania, przyjmowanych w lekturach, filmach. Jednocześnie, charakterystyczna dla młodości postawa krytyczna może prowadzić do odrzucenia ideałów pokolenia dorosłych. Pomoc dorosłych może ułatwić przejście do samodzielności bez wchodzenia w ostre konflikty z otoczeniem.

Bardzo trudnym momentem dla wychowawców jest umiejętne reagowanie na nonkonformizm młodych, często związany z tak charakterystycznym dla wieku pokwitania zakwestionowaniem czy nawet odrzuceniem autorytetu dorosłych oraz instytucji, takich jak na przykład rodzina czy Kościół.

W sferze poznania jest to często okres poszukiwania ostatecznych przyczyn bytu, poszukiwanie prawdy, sensu istnienia i sensu życia. Rozwija się potrzeba młodzieńczego filozofowania, które z powodu braku właściwego aparatu pojęciowego operuje często nie do końca dojrzałymi kategoriami myślenia. Chłopców bardziej pociągają zagadnienia teoretyczne, szczególnie z dziedziny kosmologii; problemy etyczne i bliższe życiu są przedmiotem zainteresowania dziewcząt. Wszystkich interesuje problem istnienia Boga, życia pozagrobowego, bóstwa Chrystusa, Jego zmartwychwstania itd. W okresie tym budzi się także poważniejsze zainteresowanie problemami społecznymi i rodzinnymi.

W sferze duchowej zadaniem tej pomocy będzie, aby młody człowiek – dzięki nauczaniu i wychowaniu – mógł dojść do wielorakich relacji z dobrami kultury, aby w ten sposób najpierw przygotował się do odbioru tych dóbr, a następnie do roli twórcy kultury.

Gdy więc mówimy „młodzież”, myślimy o tym etapie życia człowieka, gdy rozwija się on wszechstronnie po to, aby kiedyś mógł wejść w życie społeczne, przygotować się do pełnienia ról społecznych w rodzinie, państwie, Kościele. Wychowanie zmierza do ukształtowania jednostki o zwartej i uporządkowanej osobowości, o określonym stosunku do podstawowych wartości ważnych w życiu osobistym i społecznym.

Należy pamiętać o tym, że zachodzące współcześnie gwałtowne przemiany polityczno-społeczne, kulturowe, rewolucja, która dokonała się w sposobie komunikowania się ludzi między sobą, gwałtowny rozwój mediów elektronicznych – wszystko to sprawia, że młodość współczesnych pokoleń różni się zasadniczo od tej, jaka była udziałem współczesnych dorosłych ludzi.

Kiedyś w społeczeństwach o bardziej tradycyjnym modelu okres dojrzewania młodych wsparty był na trwałych punktach odniesienia. Były pewne

trwałe zasady, które ustalały drogę rozwoju życia moralnego i religijnego. Rodzina była wspólnotą potrzeb (*community of need*) i kategoria młodości nie była tak społecznie wyróżniona. Była ona instytucją zapewniającą młodym wszystko – od przyszłej pracy po odpowiednie wartości. Przy zjawisku współczesnego rozchwiania ideologicznego, relatywizacji wszystkiego, młódzież zanurza się w swoje odosobnienie, w marsz niejako po omacku. Poprzednie pokolenia wzrastały wpatrzona w jakieś ideały, którymi żyli rodzice i przodkowie. Współczesne pokolenie wydaje się iść w kierunku odwrotnym: rozpoczyna od zanegowania ideałów, które zaproponowało pokolenie dorosłych.⁵

Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem specyficznym dla współczesnych młodych. Jest prawdą, że odrzucenie czy zanegowanie ideałów pokolenia dorosłych towarzyszyło każdemu pokoleniu. Jest to nawet rzeczą normalną i niejako wpisaną w prawo rozwoju ludzi młodych, że kwestionują oni ideały i świat wartości przekazany przez poprzednie pokolenie. Wynika to najpierw z różnic międzypokoleniowych, nazywanych niekiedy konfliktem pokoleń. Jest to normalne zjawisko opozycji wobec tego, co stare. Jest to nawet pewien warunek postępu i rozwoju. I nie przeszkadza to istnieniu kontynuacji pokoleniowego dorobku ani nie zrywa więzi międzypokoleniowej. Ale to normalne skądinąd zjawisko przybiera dziś całkiem nowe formy. Wynika to, jak się podkreśla, właśnie z faktu istnienia młodzieży jako osobnej klasy społecznej. Stwierdza się dziś radykalne odrzucanie nie tylko proponowanych modeli życia, ale wszelkiego modelu czy modeli.

To tylko niektóre i wskazane fragmentarycznie uwarunkowania procesu kształtowania się tożsamości współczesnego młodego człowieka. Dla prawidłowości przebiegu tego procesu bardzo ważne znaczenie ma religijność. Jej kształtowanie się jest procesem, który może przebiegać pośród kryzysów, wymagać oczyszczenia.

2. Podstawowe problemy rozwoju religijnego młodzieży wieku dorastania

a. Znaczenie wczesnodziecięcej formacji religijnej

Etap dorastania nie jest jakimś okresem rozwoju wyizolowanym i nie powiązany z etapami poprzednimi, ale ściśle uwarunkowanym jakością rozwoju człowieka od życia płodowego, poprzez wczesne dzieciństwo i wiek szkoły podstawowej. Odnosi się to do wszystkich warstw rozwojowych, ważnych również dla rozwoju prawidłowej religijności. Chodzi tu o prawidłowy psychofizyczny rozwój dziecka, o zaspokojenie jego podstawowych

potrzeb, i to zarówno biologicznych, jak i psychicznych. Jest to podstawowy warunek rozwoju autentycznej religijności. Tak więc naturalne pozytywne uwarunkowania rozwoju, zdrowa rodzina – to podstawowe fundamenty rozwoju życia duchowego i religijnego. Psychologia rozwojowa podkreśla znaczenie wczesnego dzieciństwa dla kształtowania zdrowej psychiki, budowania osobowości, rozwoju życia moralnego. Podobnie można powiedzieć o znaczeniu pierwszych doznań związanych z wiarą religijną dla postawy religijnej wieku dorastania i człowieka dorosłego.

Poziom i jakość wczesnodziecięcej religijności zależy przede wszystkim od obrazu Boga ukształtowanego od początku rozwoju religijnego, a więc praktycznie od wieku poniemowlęcego. Wyobrażenie Boga kształtuje się u dziecka na podstawie doświadczeń kontaktu z osobami bliskimi, szczególnie rodzicami. Jeżeli środowisko rodzinne jest biologicznie i moralnie zdrowe, to jest większa nadzieja na budowanie naturalnie zdrowej religijności. U jej podstaw leży bowiem nie tyle wpajanie zachowań, ale właściwe zaspokojenie podstawowych potrzeb psychofizycznych, zwłaszcza takich jak potrzeba miłości, bezpieczeństwa, czyli tego, co tworzy podstawy zdrowej osobowości. Dopiero na takim fundamencie można budować zachowania i postawy prowadzące do wytworzenia pojęć i postaw religijnych. Fundamentem są relacje dziecka z osobami najbliższymi. Dopiero potem przychodzi nauka modlitwy, nauka pierwszych zachowań związanych z oddawaniem czci Bogu. W zależności więc od tego, czy doznania w kontakcie z najbliższymi osobami są przyjemne, czy też przykre, i jak kształtuje się inicjacja religijna dziecka i początkowa katecheza, dziecko tworzy sobie obraz Boga troskliwego Ojca, pełnego czułości (antropomorfizm uczuciowy pozytywny), lub surowego i karzącego (antropomorfizm negatywny). Dziecko przedszkolne prawidłowo wychowane w środowisku ludzi wierzących, spontanicznie garnie się do religii, a takie cechy, jak przeżywanie zależności swego istnienia od osób dorosłych, łatwość tworzenia i przyjmowania znaczeń symbolicznych, zainteresowanie przyczyną sprawczą i celową otaczającego je świata, sprzyjają powstawaniu u niego głębszych przeżyć religijnych.⁶

Za przekazem właściwego obrazu Boga idzie najczęściej otwieranie się dziecka na spontaniczną i radosną modlitwę. To wzbudza w dziecku radość życia i zaufanie do ludzi, a przez to samo i zaufanie do Boga. I przeciwnie, niewłaściwy obraz Boga może na całe nieraz życie zamknąć człowieka na radosne przeżywanie życia, na pełne zaufania odniesienie do innych ludzi, a przez to samo nie pozwala na właściwe przeżywanie wiary religijnej, a nawet jest często przyczyną odejścia od niej.⁷

Na prawidłowy rozwój religijności dziecka składa się wiele czynników natury zarówno psychologicznej, jak i społecznej, a zwłaszcza wychowawczej. Pomoc wychowawcza w tym zakresie będzie prowadziła do ukształtowania pewnej samodzielności i samowychowania. Dlatego mądre wychowanie religijne dziecka polega bardziej na budzeniu uczuć i potrzeb religijnych niż na ich zaspokajaniu. Z czasem religijność dziecka przestaje być już jedynie efektem wychowawczego oddziaływania, a staje się wynikiem aktywności własnej. Prawidłowe wychowanie religijne jest przeciwieństwem wychowaniem do samodzielności i dorosłości. Oddziaływania wychowawcze i wpływ czynników zewnętrznych mogą jedynie podprowadzić do tego progu, za którym jest prawdziwe życie religijne. Przez ten próg dziecko powinno przejść samodzielnie i samodzielnie iść dalej.⁸

Tak więc kształt i jakość religijności młodzieży wieku dorastania zależy w dużym stopniu od prawidłowości przeżyć i doznań dzieciństwa. Okres dorastania do życiowej dojrzałości jest dla jej kształtu także bardzo istotny. Można powiedzieć, że powinna ona dojrzewać razem z dojrzewaniem jednostki.

Wejście w okres dorastania jest czasem odchodzenia od świata dziecięcych przeżyć, okresem ważnym dla dojrzałości życiowej w wielu płaszczyznach. Człowiek na tym etapie życia ma niepowtarzalną szansę wejścia w etap dojrzałej religijności. Pełni ona ważną rolę w rozwoju osobowości. Osobowościowe walory dojrzałej religijności stwarzają dla jednostki szansę realizacji wartościowych, twórczych możliwości własnej osobowości w zakresie stosunku do transcendencji, do innych osób, do samego siebie i otaczającego świata. Tylko dojrzała religijność może odegrać jakąś liczącą się rolę w życiu jednostki.⁹ Ta dojrzała religijność – jak to podkreśla Z. Chlewiński – wyraża się właśnie we właściwym obrazie Boga. Dla wielu dorosłych ludzi Bóg jest jednak często żywcem wzięty z dziecięcych wyobrażeń. Wielu ludzi przeciwieństwem nie wyzwala się z antropomorfizacji Boga właściwej dla małego dziecka. Jest to często obraz Boga mało biblijny, zapamiętany z zupełnie niebiblijnych obrazków przedstawiających Boga jako starca w chmurach, czy też surowego sędziego czyhającego na ludzkie słabości, aby natychmiast je ukarać. Jest to często obraz Boga, który istnieje po to, aby zaspokoić potrzeby człowieka, zwłaszcza wtedy, gdy człowiek jest w trudnej sytuacji życiowej. Taka fałszywa, magiczna i antropomorficzna wizja Boga załamuje się w obliczu nieszczęść, gdy człowiek odpowiedzialnością za nie obarcza Stwórcę. I taki mało biblijny obraz Boga nie wytrzymuje próby czasu w okresie młodości, gdy przychodzi wiele wątpliwości i wali się świat dzieciństwa.

Wczesnodziecięce wyobrażenia Boga wcale nie muszą być fałszywe, bo przecież bardzo często dzieci otrzymują poprawną formację w tym zakresie, ale nadmienić należy, że o wiele trudniej przebiega proces dojrzewania religijnego, gdy ktoś wynosi z dzieciństwa fałszywy obraz Boga. Wprawdzie można także sądzić, że w okresie przechodzenia z dzieciństwa do młodości wiele dziecięcych wyobrażeń ma szansę wydorosnąć, że może dokonać się naturalny proces odejścia od dziecięcych pojęć o świecie, ale w dziedzinie religijnej sprawa nie jest taka prosta. Dziecko wychodzące ze świata dziecięcych opowiadań, bajek, przechodzące od dziecięcej wyobraźni do myślenia pojęciowego, odrzuca ze światem bajek to wszystko, co na sposób bajkowy zostało mu przekazane. A o Bogu dziecku w wieku poniemowlęcym czy przedszkolnym mówi się właśnie bardzo często w konwencji bajkowej, używając zdrobnień, które rzekomo mają mu przybliżyć trudny świat przeżyć religijnych. Wyrządza się w ten sposób krzywdę dziecku, które na etapie przechodzenia ku dojrzewaniu odrzuca świat dzieciństwa, a wraz z nim często bajkowy obraz Boga i przeżyć religijnych.¹⁰

Również w zakresie życia religijnego wczesne dzieciństwo jest kładzeniem fundamentów. Dobrze, gdy ten fundament jest solidnie położony, wtedy cały gmach religijności będzie rodził nadzieję stabilności. Niestety, zdarza się i tak, że te wyobrażenia wczesnodziecięce o Bogu, które mają zadziwiającą trwałość, istnieć będą aż do końca życia. Mogą być one jedną z podstawowych przyczyn odrzucenia Boga. Ważne jest więc, aby na etapie przechodzenia od dzieciństwa do młodości mogła się dokonać korekta zafałszowań w obrazie Boga wyniesionych z powodu niewłaściwej formacji.

b. Rozwój religijności wieku dorastania

Jak to już wyżej zauważyliśmy, rozwój i przemiany religijności okresu dojrzewania zależą od wielu czynników. Rozwój religijności młodego człowieka jest przede wszystkim ściśle związany z prawidłowościami rozwoju charakterystycznego dla wieku dojrzewania. Religijność rozwija się na konkretnym podłożu psychologicznym. Nie można jej rozpatrywać bez zwrócenia uwagi na główne mechanizmy rozwojowe tego podłoża. Okres dorastania jest czasem intensywnego rozwoju fizycznego; najwyraźniej jest to widoczne w tzw. skoku pokwitaniowym charakteryzującym się bardzo intensywnymi przemianami. Jest to okres ważnych przemian w rozwoju intelektualnym: młody człowiek przechodzi od myślenia konkretno-wyobrażeniowego do myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego. Budzi się w tym czasie krytycyzm wobec przekazanego przez dorosłych światopoglądu i często zakwestionowanie czy nawet odrzucenie dotychczas niekwestionowanej wizji świata

i życia. Dochodzi do tego często zakwestionowanie autorytetu rodziców, zwłaszcza w dziedzinie intelektualnej i zasad życia moralnego. Psychologia zwraca uwagę na szczególnie burzliwe przemiany rozwoju uczuciowego. Mamy tu do czynienia z podobną jak we wczesnym dzieciństwie labilnością uczuciową.¹¹ Ten burzliwy rozwój nie jest wolny od napięć i konfliktów. Jest on etapem rozwoju niezbędnym dla przejścia w świat dorosłych, a zadaniem dorosłych, zwłaszcza wychowawców, jest towarzyszyć młodemu w tym rozwoju, pomagać prawidłowemu wzrastaniu przez ułatwienie młodemu zrozumienia mechanizmów tych przemian i pokonanie tego etapu bez narażania się na niebezpieczeństwo zagubienia.

Przemiany religijności młodych i kryzysy z tym związane łączą się z wyżej wymienionymi uwarunkowaniami i aspektami rozwojowych przemian charakterystycznych dla wieku dorastania. Jest to ważny okres dla charakteru późniejszej religijności. Bardzo często przesądza on o wierze lub niewierze w dorosłym życiu.¹² Dlatego bardzo ważne są wyniki badań religijności młodzieży oraz opracowania dotyczące tej problematyki. Przegląd literatury przekonuje, że narasta zainteresowanie religijnością młodzieży. D.M. Wulff, dokonując prezentacji stanowisk wielu przedstawicieli różnych kierunków psychologii religii, zamieszcza ciekawe materiały na temat religijności młodzieży. Zwrócimy tu uwagę jedynie na niektóre z nich.

E.H. Erikson na przykład zajmuje zdecydowanie inną niż Z. Freud postawę wobec religii. Erikson przyznaje wprawdzie, że wiara jednostkowa jest podatna na patologiczne zniekształcenia, ale podkreśla, że pozytywne i stymulujące formy wiary i tradycji są niezbędne dla powstania dojrzałej osobowości. Jego zdaniem choć rozwój jednostki wymaga wszechstronnego wsparcia społecznego, to religia dotyczy zarówno rzeczy doczesnych, jak i ostatecznych: podstawowego zaufania i kosmicznego porządku.¹³

Pozostający pod wpływem Eriksona J. Fowler wyróżnia sześć stadiów wiary: wiara intuicyjno-projekcyjna, mityczno-literalna, syntetyczno-konwencjonalna, indywidualno-refleksyjna, koniunktywna i uniwersalizująca. Religijność młodzieży, szczególnie wieku dorastania, da się najpierw odnaleźć w trzecim stadium, nazwanym przez J. Fowlera wiarą syntetyczno-konwencjonalną. Jest to stadium o charakterze interpersonalnej wiary. Jest to jednocześnie stadium konformizmu, gdyż poważną rolę odgrywa wtedy autorytet osób znaczących. Wiara młodych odnajduje się także w czwartej kategorii nazwanej wiarą indywidualno-refleksyjną. Ten model wiary zaznacza się szczególnie w tej fazie dorastania, gdy młodzi zaczynają zdawać sobie sprawę z względności odziedziczonego światopoglądu i odrzucają uznane autorytety. Krytyczne stawianie pytań rozrywa – zdaniem Fowlera – ścisły związek

między symbolem lub rytuałem religijnym a jego odczuwalnym sensem. Powoduje to poczucie straty, a nawet winy. Demitologizacja ta daje jednak korzyści, uczy mianowicie nowego sensu tych symboli czy rytuałów, daje zdolność do krytycznej refleksji nad własną tożsamością i ideologią.¹⁴

Teorie powyższe mogą być pomocne w refleksji nie tylko nad prawami rządzącymi rozwojem religijnym młodzieży, ale i w rozwiązywaniu konkretnych problemów w tej dziedzinie. Na wiele z nich zwrócimy uwagę w niniejszej pracy.

R. Murawski, charakteryzując rozwój religijności wieku dorastania, zwraca uwagę na niektóre powiązania rozwoju wynikające ze specyficznych cech i trudności tego okresu życia. Wzmógłony rozwój uczuciowy młodych wyraża się w ich chwiejności emocjonalnej. W życiu religijnym młodych przejawia się to w swoistej niepewności i niestałości; młodzi są skłonni do entuzjazmu i angażowania się w życie religijne własne czy też jakiejś wspólnoty wierzących, ale nieraz szybko się zniechęcają i odchodzą z błahego powodu.¹⁵

Młodość jest okresem kształtowania się światopoglądu. Szybki rozwój umysłowy wzmacnia ciekawość poznawczą i rodzi pytania dotyczące prawdy o świecie, o człowieku, o celu własnego życia. Wiek młodzieńczy charakteryzuje się intensywnym poszukiwaniem sensu własnego życia. Samoświadomość jednostki, czyli wiedza o sobie samym wraz z oceną siebie samego staje się coraz bardziej uporządkowana, pozwalając na stawianie pytań dotyczących tożsamości i poszukiwania sensu swego istnienia. Dążenia te stają się coraz bardziej świadome, poparte refleksją i potrzebą szukania odpowiedzi. Młodzież w tym okresie stawia sobie pytania dotyczące sensu własnego życia i życia ludzkiego w ogólności.¹⁶ To poszukiwanie prawdy i sensu życia nie jest łatwe, ponieważ młody człowiek napotyka na wiele sprzecznych opinii i stanowisk i nie zawsze może poradzić sobie z problemem uporządkowania wielu szczegółowych informacji. W tym trudzie budowania światopoglądu pewną pomocą może służyć środowisko dorosłych, a szczególnie rodzice, szkoła czy też Kościół. Problem w tym, że młodzi stają często wobec bardzo sprzecznych ofert tej pomocy. Niechętnie na ogół przyjmują pomoc domu rodzinnego, ponieważ młodość jest okresem dążenia do samodzielności, zwłaszcza w dziedzinie przekonań. Jest to przecież czas zakwestionowania czy nawet odrzucenia uznanych w dzieciństwie autorytetów, a wraz z nimi i poglądów przez nich wyznawanych. Jak podkreśla R. Murawski, to zakwestionowanie autorytetu dorosłych jest szczególnie widoczne w dziedzinie religijnej. Wynika ono z dwójakiego powodu. Najpierw młody człowiek nie chce już więcej praktykować form dziecięcej pobożności, a następnie wcho-

dzi w okres pewnej bezkompromisowości żądań w zakresie życia religijnego.¹⁷ Dostrzega pewien rozdziew między deklaracjami co do zasad odnoszących się do życia moralnego i religijnego składanych przez dorosłych a praktyką. Jeszcze nie rozumie mechanizmów postępowania ludzkiego, uwarunkowań życia moralnego, a pewien idealizm charakterystyczny dla młodości każe mu bardzo ostro oceniać niekonsekwencje w życiu dorosłych. Zdarza się, że w tym okresie młodzi reagują buntem, kontestacją czy nawet agresją wobec zastanego porządku i instytucji, które za tym porządkiem stoją. To mogą być najpierw rodzice, w dalszej kolejności szkoła czy Kościół. Przyjmuje się, że czas odrzucania światopoglądu rodziców przypada mniej więcej na 16 rok życia.¹⁸

J. Makselon zauważa, że okres dojrzewania jest okresem szeregu paradoksów w zakresie życia religijnego. Wtedy to bowiem mają miejsce nie tylko bunty, odejścia, ale także nawrócenia. Tłumaczy się to nie tylko chwiejnością związaną z wiekiem, ale i podatnością na oddziaływanie osób znaczących dla jednostki.¹⁹ Mówi się także o okresie dorastania jako o czasie nie tylko odrzucenia wierzeń dzieciństwa, ale i przebudzenia religijnego. Rozwój inteligencji, zmiana zainteresowań i rozwój świadomości społecznej nie zawsze muszą prowadzić do odrzucenia wiary dzieciństwa, ale są bardzo często okazją do krytycznego jej przeanalizowania, co może być również otwarciem na nowe horyzonty wiary.

Badania Allporta nad religijnością młodzieży, referowane przez S. Kuczkowskiego, wskazują, że studenci odczuwają potrzebę religijnej orientacji dla zdobycia w pełni dojrzałej filozofii życia. Im bardziej wchodzi w dorosłe życie, tym więcej skłonni są doceniać rodzicielski model religijności, tak często kwestionowany w wieku dorastania.²⁰

Ta potrzeba religii jest często związana z wiekiem i rozwojem. Jest to okres próby i niepewności, a wiara religijna może dać poczucie sensu życia i bezpieczeństwa. Okres uczuciowej labilności prowadzi do wielu zwątpień, a wiara religijna jest tu także pomocą dla przezwyciężenia młodzieńczych niepokojów. Na tym etapie rozwoju potrzebne jest więc przede wszystkim owo poczucie bezpieczeństwa, jakie daje wiara religijna. Dlatego w początkach wieku dorastania potrzebne są w miarę proste zasady wiary, młody człowiek potrzebuje wtedy bowiem raczej religii niż teologii. Zapotrzebowanie na głębszą refleksję przychodzi nieco później, gdy jednostka ma już bardziej spójny i pełny światopogląd.

Podłoże psychologiczne przemian religijności młodego człowieka wyjaśnia wiele zjawisk zachodzących w tym zakresie. Nie możemy jednak poprzestać na zarysowaniu uwarunkowań rozwoju religijności wynikających z tego

podłoża. Aby religijność mogła skutecznie oddziaływać na człowieka i formować jego wnętrze, muszą dokonać się dalsze przemiany wpływające na jej dojrzewanie.²¹

Oprócz wskazanych wyżej momentów rozwoju religijności, takich jak rozwój obrazu Boga, R. Murawski wskazuje na trzy następujące podstawowe i konieczne procesy: interioryzacji, czyli osobistej akceptacji wartości religijnych przekazanych przez środowisko rodzinne, wspólnotę parafialną czy nauczanie religii; absolutyzacji, czyli umieszczenia wartości religijnych w centrum osobowości, i proces socjalizacji, czyli wrastania jednostki w środowisko społeczne.²²

Na progu dorastania do wiary dojrzałej chodzi o przejście od religijności heteronomicznej, zewnętrznej, do religijności autonomicznej i wiary osobowej. Jak pisze R. Murawski, zależy to od paru czynników: od stopnia rozwoju umysłowego, zapewniającego zdolność abstrakcyjnego myślenia, od zdolności jednostki do nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, od odpowiedniego poziomu sfery emocjonalno-dążeńiowej, od stanu nauczania religijnego. Wszystkie te warunki są ważne. Należy tu podkreślić znaczenie poprawnych relacji w rodzinie, szkole czy grupie rówieśniczej. Chodzi tu o szacunek dla godności ludzkiej młodego człowieka we wszystkich tych relacjach, a także o wyrobienie w nim samym potrzeby uszanowania innych. Relacja z Bogiem jest przecież relacją osobową i bez umiejętności zachowania się w relacjach z ludźmi nie może ona przebiegać prawidłowo. Takie osobowe i podmiotowe traktowanie młodego człowieka jest konieczne także w nauczaniu religijnym. Katecheza jest środowiskiem ważnym dla religijnego dojrzewania. Wiele zależy od jej poziomu, od tego, czy katecheta jest człowiekiem otwartym i gotowym do zrozumienia mechanizmów rozwojowych wieku dorastania. Aby przyjąć za swoje i utożsamić się z prawdami religijnymi, młodzieży muszą przekonać się, że wiara religijna nie stanowi przeszkody dla ich wszechstronnego rozwoju i że jest bliska problemom życiowym.

Proces absolutyzacji – jak podają R. Pomianowski i R. Murawski – polega na tym, że jednostka wybiera spośród zinterioryzowanych wartości niektóre i wysuwa na czoło, czyli dokonuje pewnego ich uporządkowania i selekcji.²³ Te najważniejsze nadają sens życiu, stanowią fundament wizji świata, nadają motywacje działaniu. Wartości religijne należą do takich nadrzędnych i porządkujących, pod warunkiem, że jednostka przyjmie je za własne. Postawa wiary staje się wtedy dla człowieka ważna, a wartości religijne organizują i porządkują osobowość, stają się podstawowym punktem odniesienia dla wszystkich nowych treści i doświadczeń. W ich świetle człowiek

interpretuje całe życie.²⁴ Z. Chlewiński mówi natomiast o umiejętności różnicowania elementów istotnych i ubocznych w religii jako przejawie dojrzałej religijności. Wiąże się to z umiejętnością ustawienia prawd religijnych według pewnej hierarchii. Osoba odznaczająca się dojrzałą religijnością akceptuje swoje wyznanie jako całość, umie odróżnić poszczególne jego elementy, wie, co jest istotne, a co nieistotne. Umie także zachować zdrowy krytycyzm wobec tego, co ludzkie; słabości i grzechy innych nie stanowią zagrożenia podstaw jej wiary religijnej. Chodzi tu nie tylko o wymiar intelektualny prawd wiary, o kodeks dogmatów, ale również o odróżnienie tego, co najbardziej istotne w zobowiązaniach moralnych wynikających z prawd wiary od tego, co nie jest istotne.²⁵ Proces ten powinien dokonać się w okresie dorastania, inaczej może mieć miejsce spychanie wartości religijnych na peryferie osobowości, pewna ciasnota w myśleniu religijnym, czy nawet fanatyzm lub fundamentalizm religijny; w życiu moralnym natomiast może to prowadzić do obłudy, dewocji aż do patologii życia moralnego i religijnego. Początki tych niebezpiecznych wypaczeń sięgają najczęściej okresu dorastania, w którym zabrakło procesów selekcji i absolutyzacji.

Postępujący dziś proces sekularyzacji środowiska młodzieżowego zdaje się wskazywać na wiele braków w procesie interioryzacji wartości religijnych w okresie dojrzewania. Stawia to ważne pytania o rolę wiary religijnej w środowisku rodzinnym, o jakość katechezy szkolnej i parafialnej.

To głównie dzięki tym środowiskom może zaistnieć ważny w rozwoju religijności wieku dojrzewania proces socjalizacji, dzięki któremu jednostka wrasta w środowisko społeczne. Pierwszym z nich, niezwykle ważnym dla kształtu życia religijnego, jest środowisko rodzinne. Jak to już wyżej wskazaliśmy, kładzie ono fundamenty pod życie wiary.

Dobrze jest, jeśli może tu służyć pomocą środowisko szkolne czy rówieśnicze. Sposób wchodzenia w życie religijne konkretnej społeczności jest także uwarunkowany indywidualnymi cechami danej jednostki, jej temperamentem, umiejętnością nawiązywania kontaktów, chęcią współdziałania itp. Temperament porywczy czy melancholijny usposabiają jednostkę do niestałości i wysoce emocjonalnego podejścia do życia religijnego we wspólnocie. Jednostki bardziej zrównoważone łatwiej wejdą w grupę i chętniej będą identyfikować się z wiarą swego środowiska. Rzadko jednak zdarza się, aby proces dojrzewania religijnego przebiegał spokojnie i bez zakłóceń.

Z okresem dojrzewania jest przecież często związany kryzys życia religijnego, a prawie każdy człowiek w okresie dorastania przechodzi przez falę poważnych wątpliwości religijnych. Przejście przez ten etap jest ważnym elementem budowania tożsamości. Z. Chlewiński pisze, że kryterium dojrzałej

religijności stanowi też sposób przeżywania trudności natury religijnej, czyli tzw. kryzysów związanych z dojrzewaniem w tym zakresie. Przez kryzys religijny rozumie on przykry stan poznawczo-emocjonalny związany z szeroko pojętymi problemami natury religijnej.²⁶

Naturalny pęd do poznania i rozumienia świata, poszerzenie wiedzy w zakresie nauk szczegółowych prowadzą niekiedy do traktowania prawd religijnych jako sprzecznych z rozumem. Jest to związane jednocześnie z naturalną potrzebą ukształtowania własnej drogi życiowej, ukształtowania właściwego obrazu własnej osoby, a to łączy się często z radykalną zmianą perspektywy spojrzenia na siebie i otaczającą rzeczywistość. Młody człowiek bardzo często postrzega siebie w świetle marzeń, oczekiwań, bądź negacji, a nie w kategoriach realnej rzeczywistości. Toteż w zderzeniu z opcjami ukazującymi mu inną prawdę o nim samym narastają w jego wnętrzu sytuacje konfliktowe, trudne doznania, burzące wszelkie iluzje i złudzenia. I tu należy mówić o podłożu kryzysu mającym swe zakorzenienie w mechanizmach rozwojowych wieku dorastania. Do tego dochodzi często uwarunkowanie związane z sytuacją danej jednostki. Właściwie każda sytuacja może mieć charakter kryzysogenny, ale w wypadku kryzysu religijnego mamy często do czynienia ze zderzeniem się w jednostce dwóch światów; następstwem tego zderzenia może być właściwie ukształtowana osobowość człowieka wierzącego i pełny światopogląd, ale może także dojść do sytuacji wewnętrznego napięcia, wiążącego się z większą lub mniejszą dezintegracją życia religijnego.

Rozwiązanie kryzysu religijnego może pójść w dwu kierunkach: wewnętrznej przemiany, czyli nawrócenia i pogłębienia religijności, jak też może doprowadzić do odejścia od Boga.²⁷ Wewnętrzna przemiana, nawrócenie, dojrzała religijność jako owoce tego kryzysu są niezwykle ważnym elementem budowania własnej tożsamości, nie tylko w dziedzinie życia religijnego, ale tożsamości w ogóle. Szczegółowe aspekty kryzysów religijnych młodzieży wieku dorastania, ich przyczyny domagają się osobnego opracowania.

PRZYPISY

¹ Por. D.M. Wulff, *Psychologia religii*, Warszawa 1999, s. 325.

² Por. E.H. Erikson, *Insight and responsibility: Lectures on the ethical implications of psychoanalytic insight*, New York 1964, s. 262.

³ Por. D.M. Wulff, *Psychologia religii*, dz. cyt., s. 327-328.

⁴ Por. A. Nalaskowski, *Spoleczne uwarunkowania twórczego rozwoju jednostki*, Warszawa 1998, s. 46-48.

⁵ J. Bągrowicz, *Współczesna młodzież*, „Ateneum Kapłańskie” 128(1997), s. 6-7; por. tenże, *Młodzi wobec starszych*, w: *Ludzie chorzy i starzy w Kościele*, red. J. Charytański, Warszawa 1981, s. 330-333.

⁶ R. Pomianowski, C. Walesa, *Dziecko – rozwój religijny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, kol. 531.

⁷ O problemie kształtowania się religijności wczesnodziecięcej, a zwłaszcza znaczeniu obrazu Boga znajdziemy wiele interesujących danych m.in. w: A. Vergote, *Psychologie religieuse*, Bruxelles 1968; A. Bourcier, *La nouvelle éducation morale*, Paris 1968, s. 164-168; G. Gruchon, *Psychologie pédagogique*, I, Paris 1969, s. 215-261; R. Murawski, *Pojęcie Boga w świetle dotychczasowych badań*, „Collectanea Theologica”, 47(1977) 3, s. 49-60; B. Grom, *Religions-pädagogische Psychologie*, Düsseldorf 1981; S. Kuczkowski, *Psychologia kształtowania się obrazu Boga*, Kraków 1982; Z. Marek, *Kształtowanie osobowej więzi małego dziecka z Bogiem*, „Collectanea Theologica” 55(1985) 1, s. 113-131; tenże, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Kraków 1994; Z. Chlewiński, *Dojrzałość, osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 84-114.

⁸ R. Pomianowski, C. Walesa, *Dziecko – rozwój religijny*, dz. cyt., kol. 533.

⁹ Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 85.

¹⁰ Por. W. Gałczyńska, *Pomoce wizualne*, w: *Droga do Ojca*, red. A. Gościmska, B. Jabłońska, Poznań 1966, s. 393-408.

¹¹ Por. R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania*, w: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, Warszawa 1975, s. 713-721.

¹² Por. S. Kuczkowski, *Psychologia religii*, Kraków 1991, s. 77.

¹³ Por. D.M. Wulff, *Psychologia religii*, dz. cyt., s. 333.

¹⁴ Por. tamże, s. 345-346.

¹⁵ R. Murawski, *Rozwój religijny*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 71-72.

¹⁶ D. Krok, *Typ religijności a poczucie sensu życia u młodzieży*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 19(1999), s. 306.

¹⁷ R. Murawski, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 72.

¹⁸ S. Kuczkowski, *Psychologia religii*, dz. cyt., s. 78.

¹⁹ J. Makselon, *Dynamika religijności*, w: *Psychologia dla teologów*, Kraków 1990, s. 292.

²⁰ Tamże.

²¹ S. Kuczkowski podaje trzy koncepcje dojrzałości religijnej: W. James'a, H.N. i R.W. Wiemanów oraz G.W. Allporta. Tę ostatnią omawia szczegółowo. Zwraca uwagę, że rozwój religijności nie jest nigdy za życia jednostki zakończony, a każdy ma tu inne możliwości. Dojrzałość religijna przejawia się w postawach religijnych oraz zachowaniu człowieka. – Por. *Psychologia religii*, dz. cyt., s. 86.

²² R. Murawski, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 75.

²³ Por. R. Pomianowski, *Psychologiczne problemy kształtowania się religijności i jej dewiacje*, „Seminare” (Kraków – Łąd) 1975, s. 79; R. Murawski, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 78.

²⁴ R. Murawski, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 78.

²⁵ Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 95-97.

²⁶ Tamże, s. 98.

²⁷ Tamże, s. 299.